CZĘŚĆ XXVII. № 15. ROK 14. (1843).

TYGODNIK PETERSBURSKI.

GAZETA URZĘDOWA KRÓLESTWA POLSKIEGO.

Wychodzi we Wtorki i Piątki. Prenumerata przyjmuje się pod adressem do Wydawcy Tygodnika w Petersburgu, do Expedycyi Gazet Petersburskiego Pocztamtu, lub do xięgarni Grafe, w Warszawie, w drukarni Zawadzkiego i Węckiego i w Biurze informacyjném; w Wilnie w xięgarni Glucksberga, nadto we wszystkich Pocztowych w kraju urzędach.

Cena *Roczna* w Rossyi z pocztą a w stolicy, z nošenłem do mieszkań, 50 r. ass. *Półroczna*, 25 r. ass. Bez poczty, dla odbierających w xięgarni Grafe *Roczna*, 45 rubli assygn. *Półroczna*, 25 rub. assyg. Dla Królestwa Polskiego *Roczna*, 53 rubli assygn. *Półroczna*, 28 rub. ass.

PIĄTEK, 26 Lutego. / 10 Marca.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

Petersburg, *25 Lutego.* / *9 Marca.*

NOWINY DWORU.

22 Lutego Dwór Cesarski przywdział żałobę na dni sześć z powodu zgonu J. K. W. Xięcia Antoniego, hrabi Lecce, brata Króla Jmci Obu Sycylij i na dni cztery, z powodu zgonu Xiążęcia Jmci Fryderyka-Augusta-Emila Schleswig-Holstein. Żałoby te będą noszone jednoczasowie ze zwykłemi podziałami na wielką i małą.

— Przez Reskrypt Cesarski z d. 10 Lutego, sprawujący obow. Koniuszego Dworu Xiążęcia Jmci *Piotra* Oldenburskiego, Rzeczyw. Radzca Stanu, Spraw. obow. Mistrza Dworu Cesarskiego hrabia *Tołstoj* mianowany kawalerem orderu Św. Stanisława 1 klassy.

— Przez rozkaz dzienny Cesarski z d. 15 Lutego wykreślony zostaje ze spisów zmarły Jenerał-major Xiążę *Bagration-Muchrański*, który zostawał przy oddzielnym Kaukazskim korpusie.

Ukaz Cesarski *do Rządz. Senatu z d. 18 Stycznia 1843.* «Uznawszy za pożyteczną istnące w Ministerstwie Dóbr Państwa ustanowienia w wydziale Leśnym, połączyć, wespół z Deżurstwem korpusu Leśniczych w jeden Zarząd, stosownie do tego zatwierdziliśmy przedstawiony nam od Ministra Dóbr Państwa projekt Ustawy połączenia pomienionych części i złożenia z nich Departamentu Leśnego na oddzielnym etacie. Przesyłając takową Ustawę i należący do niej etat Rządzącemu Senatowi, rozkazujemy przyprowadzić je do skutku.»

— Arcybiskup Wołyński *Nikanor* najłaskawiej mianowany Arcybiskupem Warszawskim i Nowogeorgiewskim i Członkiem Najśw. Synodu, z zachowaniem godności Archimandryty monasteru Wniebowzięcia Poczajowskiego i zarządu eparchii Wołyńskiej i Żytomirskiej.

— Radzca Rządu Gubernijalnego Moskiewskiego Radzca honorowy xżę Sergiusz *Gagarin* najłaskawiej mianowany kamerjunkrem Dworu Cesarskiego.

— Przełożony Bielgorodzkiego Św. Trójcy monasteru 2 klassy Rektor Seminarium Kurskiego *Barlaam* mianowany Biskupem Czehryńskim, Wikarym Metropolii Kijowskiej.

— N. Cesarz Jmć rozkazał najłaskawiej wezwać do S. Petersburga, dla zasiadania w Rządz. Synodzie, w ciągu jednego roku, Najprzew. *Gedeona*, biskupa Połtawskiego i Pierejasławskiego.

— N. Cesarz Ukazem 17 Grudnia z. r. potwierdził ustawę i etat szkoły budowniczej (Строительное Училище) Głównego Zarządu Dróg Kommunikacyjnych i budow pupublicznych. Szkoła ta łączy w sobie dwie dotychczas przy tymże zarządzie będące szkoły: architektów i cywilnych inżynierów. W niej się będą kształcili budowniczy: a) Wszelkich budowli cywilnych, b) Dróg, mostów, grobli, wodociągów, studni artezyjskich i w ogóle hydraulicznych robot w miastach, c) Fabryk, młynów i innych przemysłowych i gospodarskich zakładów. Etat wyrachowany jest na 150 uczniów, z których stu ma być przysyłanych z gubernij, a pięćdziesięciu ma naznaczać Głównozarządzający Drogami Kommunikacyjnemi. Oprócz uczniów etatowych mogą być i pensionariusze przyjmowani za opłatą. Do szkoły wstępują dzieci od lat 13 do 16. Kurs nauk w sześciu klassach trwa lat sześć. Celujący wychodzą z rangą

12-ej i 14-ej klassy. Wychodzący z rangami skarbowi uczniowie obowiązani są odsłużyć lat sześć, a ci co wyjdą bez rang, lat ośm. Etat szkoły wynosi 53,205 rub. 95 kop. sreb.

— N. Cesarz 24 Grudnia z. r. potwierdził ustawę Moskiewskiej pałacowej szkoły architektów (Дворцоваго Архитектурнаго Училища). Szkoła ta ma być przy Moskiewskim pałacowym Kantorze, pod wiedzą osobnego kuratora.

— N. Cesarz 5 Stycznia b. r. raczył dozwolić kupcom Ryskim Bergmanowi i Pfeil otworzyć akcijowe towarzystwo dla założenia w okolicach Rygi fabryki mechanicznego przędzenia lnu, tudzież tkania, bielenia i glansowania płócien. Kapitał ma powstać z rozdania 3,500 akcij, każda po 100 rub. sreb. Termin zapisywania się na akcije, jest 1 Kwietnia b. r. Przy zapisaniu się trzeba opłacić 10 r. sr. za każdą akciją. Pozostałe 90 r. będą opłacane w miarę potrzeby.

— Na przełożenie Ministra Spraw Wewnętrznych N. Cesarz d. 19 Stycznia roskazał: «z powodu przeniesienia z Wilna do Petersburga Rzymsko-Katolickiej Duchownej Akademii, potrąciwszy z przeznaczonej na tego rodzaju zakłady ogólnej summy, ilość potrzebną na utrzymanie Wileńskiego dijecezalnego Seminarium, pozostałe 25,155 r. sr. assygnować na rzecz Akademii, podług załączonego tej summy roskładu. — Roskład ten jest następny: — Rektor, z roczną pensiją 857 r. sr. — Inspektor z. r. p. 571 r. sr. — Ośmiu professorów: Pisma Ś., Teologii, Historyi kościelnej i Prawa kościelnego, Homiletyki teoretycznej i praktycznej, Literatury Rossyjskiej, Historyi Powszechnej i Rossyjskiej, Logiki i Filozofii moralnej, Literatury Łacińskiej i Greckiej, z rocz. pen. po 857 r. sr. — Dwóch adjunktów do katedr Pisma Ś. i Teologii z r. p. po 500 r. sr. — Trzech lektorów języków: Hebrajskiego, Francuskiego i Niemieckiego z r. p. po 342 r. sr. — Pomocnik Inspektora z r. p. 285 r. sr. — Kapelan z r. p. 142 r. sr. — Ekonom z r. p. 342 r. sr. — Sekretarz z r. p. 285 r. sr. — Pisarz z r. p. 200 r. sr. — Pomocnik ekonoma z r. p. 228 r. sr. — Bibliotekarz z r. p. 142 r. sr. — Doktor i leczenie 571 r. sr. — Uczniów czterdziestu na każdego po 142 r sr. — Za lekcije śpiewu 142 r. sr. — Na bibliotekę 285 r sr. — Na potrzeby kancellaryi 171 r. sr. — Na opłatę służących 1,571 r sr. — Na opał, oświetlenie i utrzymania domu Akademii 2,390 r. sr. — Na kupno sprzętów, bielizny i t. p. 428 r. sr. — Oprócz tego na koszta odsyłania uczniów z Akademii i Professorowi Hygieny 283 r sr. — Z Professorów świeckich, dwóch, wyznaczonych przez Ministra Spraw Wewnętrznych, zasiadać ma w Rządzie Akademii. — Za zezwoleniem Ministra Spraw Wewnętrznych dwa lub więcej obowiąski mogą być jednej powierzone osobie. Pozostałość jednego roschodu, może być użytą na opędzenie nadzwyczajnych wydatków w drugim przedmiocie roschodu. Z rocznej pozostałości summ etatowych tworzy się zapasowy kapitał Akademii, na nieprzewidziane wydatki.

— Zdaniem Komitetu PP. Ministrów zatwierdzoném przez N. Cesarza Jmci 30 Września 1841 roku, postanowiono: Ruskich urzędników zostających w cywilnej służbie w Królestwie Polskiém, uwolnić na przyszłość od ustanowionego artykułami 576 i 577 Tomu V Ustaw o poszlinach i artykułem 1,476 Tomu III Instytucyj Układu Praw, potrącania z gaży, za podwyższenie rangi, ilości na jeden miesiąc wypadającej, pobierając z nich tylko do Skarbu Cesarstwa inne poszliny 576 artykułem oznaczone, jako to: za przyłożenie do patentu pieczęci Stanu, za rangę i za papier stęplowy i nadto, według brzmienia artykułów 696 i 697 Tomu III, na rzecz drukarni Senatskiej, za odbicie patentu i użyty nań pargamin. Za porozumieniem się P. Ministra Sekretarza Stanu Królestwa Polskiego z P. Rzeczywistym Radzcą Tajnym hrabią Błudow i na przedstawienie tego ostatniego, nastąpił 15 Września 1842 roku rozkaz Cesarski, którym moc obowiązująca przytoczonego wyżej Zdania Komitetu PP. Ministrów rozciągnięta została na urzędników Kommisyi do rewizyi i układu Praw Królestwa Polskiego.

— 20 b. m. przybył do tutejszej stolicy Najprzew. *Antoni*, Metropolita S.-Petersburski i Nowgorodzki.

Zdanie Sprawy Pierwszego Rossyjskiego Towarzystwa Zabezpieczeń od ognia za rok 1842.

	Srebrem. Ruble. — Kop.
Weszło premij od zabezpieczeń	796,504 — 40.
Policza się procentów w Handlowym Banku Państwa za rok 1842 od summy 2,945,487 r. 26 k.	106,631 — 20.
Otrzymano procentów przy zmianie biletów bankowych w 1842 r	6,679 — 85.
	909,815 — 45.
Z tej summy wyłączają się:	
a.) *Na wydatki.*	
Na gaże służących w Rządzie Towarzystwa i rozmaite wydatki.	14,637 — 6.
Za komiss umocowanym po rozmaitych miastach i dyrektorom	38,712 — 92.
	53,349 — 98.
b.) *Na wynagrodzenie szkód od pożarów:*	
Za szkody sprawione przez pożary . . .	396,781 — 86.
c.) *Na kapitał zapasowy.*	
Odłożono na kapitał zapasowy od summy 1,985,918 r. 78 kop. procentu rocznego. .	79,436 — 75.
	529,568 — 59.
Czysty zysk w roku 1842 wyniósł . . .	380,246 — 86.
Z tej summy wyznaczono:	
Na rachunek dywidendy.	
Do wydania akcyonistom na dywidendę.	280,000 —

Na rachunek kapitału zapasowego:
Odłożono z czystego zysku. . . . . 100,246 — 86.
380,246 — 86.

— 19 b. m. przybył do Petersburga sławny tenor Rubini.

— W Gazecie urzędowej Moskiewskiej piszą co następuje: «3 Stycznia, w Możajskim powiecie, w dobrach obywatelki *Arsenjew*, w bliskości wsi Dorniki, na znacznej przestrzeni łąk i ścierni po jarém zbożu, pokrytej lodem, znaleziono żywe robaki w takiej ilości, iż można było ich zebrać do trzech czetwieryków. Zkąd się one wzięły, niewiadomo — mieszkańcy mniemają iż spadły z deszczem. Zebrane do słoika, robactwo to żyło od 6 do 11 Stycznia, a potém jeszcze dobę żyło w spirytusie.»

Warszawa.

— Postanowieniem Najjaśniejszego Pana, Tajny Radca Antoni Wyczechowski, Senator, Przewodniczący w Wydziale 2-m. IX-go Departamentu Rządzącego Senatu, mianowany został Dyrektorem Głównym, Prezydującym w Kommissji Rządowej Sprawiedliwości.

— Postanowieniem Najjaśniejszego Pana, Pomocnik Naczelnego Prokuratora 10-go Departamentu Rządzącego Senatu, Wojciech Brzeziński, mianowany został Członkiem Kommissji Rządowej Sprawiedliwości Królestwa, na miejsce wakujące po Rzeczywistym Radcy Stanu Wilczkowskim.

— Rada Administracyjna na przełożenie Dyrektora Głównego, Prezydującego w Kommissji Rządowej Przychodów i Skarbu, postanowiła co następuje:

Art. 1.) Osoby niekorzystające z amnestji, i za granicę zbiegłe, których nieobecność w kraju świeżo wysledzoną została, mianowicie: 1) Ciecierski Wawrzeniec, przed rokoszem trudniący się pisaniem prośb, a w czasie rewolucji był w gwardji narodowej, 2) Czajkowski Stanisław, były wojskowy, 3) Dylewski Stanisław, żołnierz z 3-go pułku Ułanów b. wojska Polskiego, 4) Dylewski Antoni, b. uczeń szkół Sejneńskich, 5) Hoffman Ludwik, Podporucznik kwatermistrzostwa, 6) Hoffman Alexander Lekarz, 7) Kuliński Eustachy, 8) Karasiński Wawrzeniec, 9) Karasiński Józef Walenty, 10) Kulczycki Adam, były Inżynier z Dyrekcji kommunikacjj lądowych i wodnych, 11) Kruszewski Józef, uczeń Lekarskiego Uniwersytetu w Wilnie, 12) Mikułowski Roman, dymissjonowany Podporucznik Artyllerji konnej-gwardji, 13) Płuszczewski Lambert, Xdz. 14) Placer Józef, Lekarz, 15) Słończyński Antoni; — ulegają karze konfiskaty majątków ich wszelkich, bądź już zasekwestrowanych, bądź następnie jeszcze wykryć się mających, a to wedle prawideł postanowieniem z dnia 2 (14) Kwietnia 1835 r. wskazanych.

Art. 2.) Tytuły własności dóbr nieruchomych, tudzież kapitałów i praw hypotecznych, należących do osób w poprzednim artykule wymienionych, winny być na mocy niniejszego postanowienia, w właściwym księgach wieczystych na imie Skarbu Królestwa przepisane.

Art. 3.) Wykonanie niniejszego postanowienia, które przez pisma publiczne ma być ogłoszone i w dzienniku praw umieszczone, Kommissjom Rządowym, Sprawiedliwości, oraz Przychodów i Skarbu, w czém do której należy poleca.

(Gaz. Warsz.)

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Londyn 21 Lutego. Parlament Cesarski. Izba Lordów. Na posiedzeniu 17 b. m. xiążę Wellington składa na stole izby projekt podziękowania od Rządu Wielkorządzcy Indyj Wschodnich i armii, który miał zamiar złożyć 20 b. m. Akt ten zawiera podziękowanie lordowi Ellenborough, «za stosowność i przezorność, z jakiemi zasoby Anglii w Indyach Wschodnich użyte były na poparcie działań wojennych w Afganistanie.» Ze wszystkich dowodzców wojskowych wzmiankowani będą jedynie: jenerał-majorowie: Pollock, Nott, Mac-Caskill i England. (Projekt ten, jakeśmy już donieśli, przyjęty został przez izby.)

— Na posiedzeniu izby Niższej rozmaite pytania zadawane były pierwszemu Ministrowi przez Członków oppozycyi: 16 b. m. kapitan Sechell żądał objaśnień co do urządzeń względem połowu ryb i ostryg między Anglią i Francyą.

Sir Rob. Peel odpowiedział, że właśnie teraz toczą się w tym przedmiocie układy, których wypadek będzie przełożony Parlamentowi, w razie jeżeli jego zatwierdzenie uznane będzie za potrzebne.

Tegoż dnia P. Ewart chciał mieć wiadomość o stopniu, na jakim stanęły nasze stosunki handlowe z Rplitą Paraguay.

Sir R. Peel wymówił się niepamiętaniem szczegółów i po zasięgnieniu należytych pojaśnień przyrzekł dać izbie żądane wiadomości.

P. Hardy, który żądał objaśnień w przedmiocie handlu murzynów, mianowicie co do użalań się Francyi na nadużycia prawa rewizyi ze strony Anglii, cofnął swój wniosek, skoro sir Robert oświadczył, że zagadnienie to w zupełności powinnoby być zostawione Rządowi.

Izba następnie zajęła się wiadomym wnioskiem lorda Howick. (Patrz NN. poprzedzające.) Panu Baring, który obstawał za wnioskiem, odpowiadał Kanclerz Skarbu.

Na posiedzeniu 17 b. m. po mowach sira A. Leith Hay, PP. Rashleigh, Layard, Blackstone, Mark Philips, Darby, lorda Vane, PP. Brotherton, Atwood, lorda

F. Egerton i ostrych zarzutach P. Cobden, pierwszy Minister Sir Robert Peel w mocnych wyrazach usprawiedliwiał dotychczasową politykę Gabinetu. Po krótkiej odpowiedzi lorda J. Russell izba poszła na głosy na wniosek lorda Howick, o naznaczeniu śledztwa we względzie smutnego stanu okręgów rękodzielniczych i wniosek ten został odrzucony 306 głosami przeciw 191.

— Lord Wharncliffe oświadczył w izbie Lordów, że składka, otwarta roku zeszłego pod opieką Królowej Jmci na wsparcie klassy roboczej, wyniosła 100,000 funt. sterl. (2,500,000 fr.) Z tych 63,000 f. st. są już rozdane przedewszystkiém w okręgach rękodzielniczych.

— Sławna śpiewaczka mistress Wood, z domu Miss Paton, potem małżonka Lorda Lennox, z nim rozwiedziona, przeszła temi dniami na wiarę Katolicką w Londynie.

— Na jedném z ostatnich posiedzeń Parlamentu, na pytanie Doktora Bowring, pierwszy Minister odpowiedział, że, ile wnosić należy z depeszy pułkownika Shiel z Teheranu pod d. 1R Listopada, zdaje się rzeczą niewątpliwą że poddani angielscy: pułkownik Stoddart i P. Conolly zamordowani zostali z rozkazu emira Buchary. Minister dodał, że w tym wypadku Chan Chiwy i Cesarz Rossyjski użyli całego swego wpływu na emira dla zapobieżenia temu zabójstwu, lecz bezskutecznie.

— Podług United Service Journal, zmniejszenie armii o którém wspomniano w mowie Królewskiej, będzie zależeć na postawieniu na dawnej stopie 40 do 50 pułków w kolonijach, które w roku przeszłym były powiększone. Nadto z Kanady będą odwołane dwa pułki piechoty i jeden jazdy, z Indyj i Chin sześć pułków piechoty.

— W klubach stolicy wielkie sprawia wrażenie zaaresztowanie P. Ashley, Członka klubu Junior United Service i czterech lub pięciu innych. P. Ashley oskarżony jest, iż w stowarzyszeniach do których należy, skradł znaczną liczbę srebrnych łyżek i grabek. Ostatnia kradzież na której został schwytany, popełniona przez niego była w Junior United Service Club, gdzie w ciągu roku zrobił szkody w srebrze stołowém na 70 funt sterl. ale wyrok nie jest jeszcze wydany, albowiem inne kluby podobne zaniosły oskarżenie.

— Miało miejsce temi dniami zgromadzenie akcyonistów drogi żelaznej z Londynu do Birmingham. Dochod z ostatnich sześciu miesięcy wyniosł 426,779 funt. sterl. mniej o 8,055 f. st. niż w odpowiedniej epoce roku zeszłego, co przypisują zaburzeniom w okręgach rękodzielniczych. Mimo to dywidenda za sześć miesięcy wyniosła 5 procent.

Portugalia. *Lizbona 31 Stycznia.* Oporto jest spokojne i duch rokoszu zdaje się być całkiem stłumiony. Nikt w ostatnich rozruchach nie utracił życia, dwóch ludzi było ranionych. Czterech burzycieli uwięziono.

Paryż 23 Lutego. Kommisya izby deputowanych do rozbioru projektu o wydatkach tajnych, wybrała swoim Prezydentem marszałka Sebastiani. Kommisya ta wzywała przed się trzech ministrów dla należytych objaśnień. Oppozycya zbiera wszystkie siły na przyszłe rozprawy o projekcie. Wiadomo że gdy udzielenie wydatków tajnych jest dowodem zaufania izby a przeto i kraju w Ministrach, od niego zwykle zależy utrzymanie się lub usunienie gabinetu, który wnosi projekt. Tą razą ministrowie spodziewają się mieć anaczną większość.

— Król Otton mianował P. Viennet kawalerem orderu Zbawiciela w nagrodę za jego dzieła mające za przedmiot niepodległość Grecyi. Dawniej jeszcze ten uczony obrany został członkiem Akademii Ateńskiej.

— Gazeta angielska Morning Herald, daje następne szczegóły o układach Francyi z Brezylią, za pośrednictwem P. de Langsdorff, które gazety francuzkie powtarzają bez żadnych ze swej strony uwag.

«Spór o granice będzie złatwiony przez ustąpienie Francyi 320 kilometrów ziemi do posiadłości Guyany. Małżeństwo Xięcia de Joinville z siostrą Cesarza doną Januarią jest umówione, lecz gdy według prawa xiężniczka nie może opuścić Brezylii wprzód nim Cesarz nie będzie miał dziedzica Korony, w oczekiwaniu tego wypadku Xiążę mianowany będzie Wielkorządzcą Guyany i będzie mieszkał w prowincyi Brazylskiej, najbliższej od tej osady.»

— 18 b. m. w hotelu inwalidów z wielką uroczystością przez marszałka Xięcia Reggio i jego sztab odbyło się zdjęcie z trumny i przeniesienie do oddzielnych apartamentów korony Cesarskiej Napoleona, kapelusza i szpady zwanych Austerlitzkiemi. Niezwłocznie przystąpiono będzie do robot około grobowca byłego Cesarza.

— Donoszą z Mexyku że 18 Grudnia wybuchnęła w Tampico rewolucya na rzecz Santany.

Neapol 11 Stycznia. JJ. CC. WW. W. Xiężna Marya Rossyjska i dostojny Jej Małżonek Xiążę Jmć Leuchtenbergski zaniechali zamiaru podróży do Sycylii i dziś odjechali ztąd do Rzymu.

— J. K. W. Xiążę Albert Pruski za kilka dni odpłynie do Malty i Alexandryi, zkąd uda się w górę po Nilu, a wracając z Egyptu zwiedzi Jerusalem. Xiążę podróżuje incognito pod imieniem hrabi de Ravensberg.

Hanower 20 Lutego. 17 b. m. odbył się z wielką wystawą obrzęd ślubu Xięcia Następcy Tronu z Xiężniczką Maryą Saxe-Altenbourg.

Mannheim 21 Lutego. J. K. W. Wielki Xiążę Hesski, który tu przybył na wesele Xiężniczki Maryi Badeńskiej, uległ boleśnemu przypadkowi. Xiążę wysiadając z powozu wywichnął nogę. Przypadek ten niema nic niebezpiecznego.

— Nie potwierdziła się wiadomość jakoby 17 b. m. w Genewie nowe wybuchło powstanie. Podług gazet tamecznych z. d. 17, miasto jest spokojne, milicya zajmuje zawsze jeszcze posty Ratusza i bastionu zwanego Holenderskim. Liczba ranionych w ostatnich rozruchach wynosi 30.

Wiele rodzin cudzoziemskich opuszcza Genewę z powodu zaburzeń. J. K. W. Xiężna Pruska, która miała przepędzić tam zimę, wyjeżdża w tych dniach.

New-York 31 Stycznia. Izba Reprezentantów odrzuciła 193 głosami przeciw 18 bill przełożony przez Prezydenta Stanów o założeniu nowej kassy Skarbowej, (exchequer).

NAJPOŹNIEJSZE WIADOMOŚCI.

Londyn 25 Lutego. Na posiedzeniu izby Niższej 20 b. m. P. Hume podał wniosek, ażeby uchwała podziękowania od Parlamentu Wielkorządzcy Indyj lordowi Ellenborough odłożona była do czasu przedstawienia od Ministrów wszystkich papierów tyczących się wojny Indyjskiej. Wniosek ten odrzucono bez głosowania.

— Umarł lord Abercromby mając lat 74. Syn jego, pułkownik tegoż nazwiska, odziedzicza godności i dobra zmarłego.

Paryż 25 Lutego. Dziś odczytane zostało w izbie zdanie sprawy o projekcie Ministrów żądających summy na wydatki tajne. Kommisya proponuje przyjęcie bezwarunkowe projektu. Rozprawy odłożone są na 1 Marca.

Wiedeń 23 Lutego. J. C. W. Arcyxiążę Fryderyk podwyższony został do rangi Kontr-admirała.

Mannheim 24 Lutego. Wczora odbył się obrzęd ślubu Xiężniczki Maryi Badeńskiej, córki J. K. W. Wielkiej Xiężny-Wdowy Stefanii Badeńskiej z Margrabią Douglas i Clydesdale, synem Xięcia Alexandra Hamilton, Rrandon i Chatellerault.

Berlin. Zarząd pocztowy z własnej uwagi zaproponował Ministerstwu zmniejszenie opłaty od listów i od podróżujących pocztą. Przełożenie to dobrze było przyjęte przez Gabinet i wkrótce spodziewają się wprowadzenia dawno życzonej reformy.

Konstantynopol 8 Lutego. Umarła po długiej chorobie sułtanka Saliha, siostra Sułtana i małżonka Halil-paszy, Prezesa Rady Państwa.

(Journ. de S. P. Psz. Poln.)

LITERATURA.

SŁÓWKO

O X. BISKUPIE ALOIZYM OSIŃSKIM.

— Co tam słychać? spytałem ażeby cóś mówić przecie, odwiedzającego mnie sąsiada.

— Między innemi nie bardzo ciekawemi nowinami, jest smutna. Biskup Infułat Ołycki X. Al. Osiński umarł.

— Umarł — szkoda go, odpowiedziałem, jakkolwiek bądź był to pracowity i najlepszych chęci człowiek.

— Nie słyszałeś Pan co o ostatnich chwilach jego?

— Prawie nic, mówił mi sąsiad, prócz że umarł okropnie, sam jeden; nikogo z rodziny, z prawdziwych przyjaciół przy nim nie było. Konał jeszcze, gdy już potrząsano jego workami. Na brzęk podrzucanych pieniędzy, które zapewne tak troskliwie opieczętowywano dla krewnych, konający starzec podjął się nieco z posłania i z zimną krwią idącego już do wieczności, co wszystko ziemskie bez żalu porzuca, ozwał się osłabionym głosem: «*nie każdy śpi, co chrapie.*» To były podobno ostatnie słowa jego.

— Cóż się stało z rękopisami, xięgami, owym sławnym słownikiem ogromnym? spytałem.

— Tego zapewne nie widziano potrzeby opieczętowywać, odpowiedział mi sąsiad, i sam Pan Bóg wie, jaki los czeka owoce długoletniej pracy.

— Pogrzeb zapewne musiał być wspaniały, znaleźli się tacy, co mu w głosie pogrzebowym oddali sprawiedliwość?

— Wątpię — lecz słyszałem, że bardzo to jakoś odbyło się żwawo i bez ceremonii. W jednej tylko gazecie kilka słówek oznajmiło o śmierci Osińskiego, a żaden dłuższy Nekrolog nie oddał jego zasługom sprawiedliwości, jako on Skardze uczynił.

— Poczekaj, rzekłem, tyle ile Skarga czekał na Osińskisgo.

— Osiński, mówił mój sąsiad, w końcu życia swojego smutnie konał. Zamknięty w Ołyce, mało z kim się widując, wystawiony na niewczesne żarty tych, co jego miłość własną znali i po prostu a bez litości na fundusz go brali, nic nie wiedział prawie o ruchu umysłowym dzisiejszym, mało czytał albo raczej nic nie czytał, żył swoją sławną przeszłością i zawinięty w niej jak jedwabnik życie skończył. Nie znam cięższego losu, nad takie przeżycie samego siebie, smutniejszego widowiska nad to usunięcie się wszystkich, zapomnienie i wzgardę prawie wydzieloną za skosztowanej odrobinę sławy. Osiński i miał sławę i zasłużył na nią; swego czasu był to wymówny Kaznodzieja, pracowity filolog, bibliograf, biograf, literat i historyk.

— Już w Krzemieńcu, odpowiedziałem, uczniowie jego zły zwyczaj mieli, żartować sobie z niego, i gdy tyle było stron pięknych w tym człowieku — trzymali się upornie strony śmiesznej; a on sam pomagał żartownisiom swoją prostotą i dobrodusznością. Bóg wie czego na jego rachunek nie wymyślono, nikomu na myśl nie przyszło, że trochę śmieszności nie odejmuje wartości człowiekowi. Ktoś tam nawet w Tygodniku za granicą wychodzącym, wszystkie te nieszlachetne farsy podrukował. Szczęściem zapewne X. Biskup nie czytał tego. Prawdziwie, spoglądając na smutny koniec tego człowieka, żal mi go serdecznie. Któren-że z nas piszących od obojętnej generacii teraźniejszej, takiej jak on zapłaty, nie może się spodziewać? I nas to pewnie, jeśli pożyjemy, czeka. Za trochę wziętości i Kilka słów pochwalnych, w końcu życia urągowisko, zobojętnienie — zapomnienie.

— W nieszczęśliwy bo czas żył X. Biskup, odezwał się sąsiad — nie przystąpił do ruchu umysłowego dzisiejszego, nie pojął go, a....

— A, odezwałem się był pobłażającym dla wszystkich co pracowali; i sam pracował do końca. Kiedy był w Wilnie Rektorem Teologicznej Akademii, korzystając z położenia swojego, zbierał materyały do żywotów Biskupów Wileńskich, które pisać zamierzał. Ostatnia to podobno praca jego była ze słownikiem, co go do końca przerabiał i wygładzał. Życia Biskupow sam czytałem u niego będąc, ale udzielenia ich sobie, jako materyału do mojej historyi Wilna, wymodz nie potrafiłem na Biskupie. Co większa przypominam sobie, że mi nawet dzieł i rękopismów udzielić nie chciał, mianowicie ciekawych listów pewnego Chochłowskiego, exkuzując się tém, że i s. p. Ossoliński, proszącemu go o podobną uczynność, Niemcewiczowi nic udzielić nie chciał. Ani X. Biskup Ossoliński, ani ja jestem Niemcewiczem, odpowiedziałem. Szczęściem skądinąd dostałem żądanego dzieła. Nie mam wcale za złe Biskupowi tej literackiej zazdrości, ona dowodziła zamiłowania pracy, bo sam chciał korzystać ze swoich materyałów, Widziałem go w domu; był uprzejmy, grzeczny, wyrozumiały i dla młodych, choć bardzo przejęty swoją sławą — popularny. Na swojej posadzie Rektora Akademii zasłużył na powszechną wdzięczność i tyle czynił ile mógł, aby się stać użytecznym.

Z dzieł X. Biskupa, oprócz Słownika, ogromnej pracy dziś bezużytecznej i niemogącej nigdy już wyjść na świat, oprócz ogromnych także notat bibliograficznych, zostawił w rękopismie żywoty Biskupów Wileńskich, o których tylko co wspomniałem. Są one ciekawe bardzo doborem materyałów, których nieboszczykowi X. Kanonik M. z F. H. udzielał. Z drukowanych dzieł, życia Skargi i Czackiego na wzmiankę zasługują. W życiu sławnego Jezuity wiele wątpliwości bibliograficznych rozstrzygniono, wiele ciekawych wiadomości o rzadkich xięgach podano; życie Czackiego mogło by być kompletniejsze, ale tak jak jest, stanowi ważny i jedyny w literaturze dla przyszłych biografów materyał.

— Widzisz więc, mówił mój sąsiad, że Osiński wcale nie zasłużył na to obojętne zapomnienie za życia, na chłodne przyjęcie wiadomości o jego zgonie.

— Nauka dla wszystkich — dodałem — nauka wielka. Oto wsławiona wdzięczność potomności, oto laury nagrobne, o których tyle mówią i piszą. Jeśli nie zawsze, to prawie zawsze się tak dzieje. Pół-życia pracujesz na odrobinę sławy, której ci bronią, szarpiąc cię, plwając, bijąc, krzycząc, zazdrośni — a gdy widzą że zdobędziesz ją mimo wrzawy i boju — ustępują nareszcie. Oto ją już masz — ciesz się. Otrzymawszy widzisz, że ta błyszcząca zdaleka cacka jest kroplą rosy, co lada chwila zniknie. Zaledwieś ją wziął w ręce, ten tłum co ci jej bronił, odstąpił, rozbiegł się i zostawuje cię samego, mści się na tobie zapomnieniem, obojętnością, wzgardą. Żaden wiek nie był takim katem na sławy literackie, jak dzisiejszy. — W dziesięciu latach widziemy je powstające, wielkie, odrzucone, zaparte i w końcu mchem porosłe. Dziś na ręku niesiony, jutro upada sam jeden wśród pustyni i ledwie że mu jak lwu w bajce, osioł wierzgnieniem, za dawną siłę i wielkość niepłaci.

(1) Ostatni raz widziałem X. Biskupa już w fioletach, na imieninach X. Biskupa Łackiego w r. 1841. Nie znalazłem w nim żadnej zmiany od 1834 roku. Taż sama mała, pochylona figurka, z rumianą dość kształtnych rysów twarzą, i czarnemi żywemi oczkami, taż sama mowa, wpół-szyderska, wpół-dobroduszna. Czytał mowę łacińską winszującą solenizantowi, na którego miejsce był nominatem. Nie dożywszy drugiego roku i drugiej mowy umarł.

— Dziwna rzecz, przerwał mój sąsiad, jak okrutnie zapomniano o nim, jak cichy był pogrzeb, jak zamilkły dzienniki, jak obojętnie wszyscy przyjęli nowinę jego śmierci?

— Nic dziwnego, panie, odpowiedziałam, nic dziwnego. Przeżył on swoją sławę i za życia, gdyż mógł widzieć powszechne zobojętnienie i zapomnienie. W Ołyce, miasteczku tak pustem i cichem, siedział sam jeden ze swoim słownikiem, xiążkami i myślami, a nikt go nie szukał tam, nie odwiedził, nie dał mu dowodu zajęcia, nawet ciekawości. Szczęśliwy teraz, bo widzi marność tych rzeczy, za któremi się tu uganiamy. At, panie, i sława jak wiele ludzkich rzeczy, wielkie to tylko — *nic*. Szczęśliwy, co zapomniany powiedzieć może w duchu: *zdałem się na cóś na świecie.*

J. I. Kraszewski.

Horodec.
d. 25 Listopada 1842 r.

(1) Do dzieł X. Osińskiego należą jeszcze: dobry *Słownik mythologiczny* i kilka mów, mianych w rozmaitych okolicznościach; na obchodach uroczystych i t. p. drukowanych w części.

KURS WEXLOWY, PIENIĘŻNY I AKCYOWY.

Petersburg, 23 Lutego.

Za rubel srebrny:

Na Londyn	na	3 m.	$37\frac{1}{4}$, $\frac{9}{32}$	pens.
— Amsterdam	—	—	$188\frac{1}{2}$	cens.
— Hamburg	—	—	$33\frac{13}{16}$, $\frac{7}{8}$	szel.
— Paryż	—	—	397, 399	cent.

Печатать позволяется: С.-Петербургъ. Февраля 25-го 1843. *П. Гаевскій.*

W DRUKARNI WOJENNEJ.